

Reportaż historyczny w kulturze partycypacji. Analiza projektu „Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy” Anety Prymaki-Oniszk

EDYTA ŻYREK

Uniwersytet Jagielloński

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest omówienie dziennikarskiego projektu Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy autorstwa Anety Prymaki-Oniszk. Nakreślone w szkicu analizy pokazały, że ten rozpisany na trzy kanały komunikacji (książka drukowana, profil na Facebooku, strona internetowa) projekt skutecznie wykorzystuje partycypacyjny charakter współczesnej kultury. Ponadto, badania wykazały wpływ, jaki w dobie medialnej konwergencji nowe media wywierają na reportaż historyczny.

Słowa-kлючe: kultura partycypacji, Aneta Prymaki-Oniszk, reportaż, bieżeństwo 1915, historia

Abstract

Historical Reportage in the Culture of Participation. Analysis of the Project Exile 1915. Forgotten Refugees by Aneta Prymaki-Oniszk

The aim of this article is to discuss the journalistic project Exile 1915. Forgotten Refugees by Aneta Prymaki-Oniszk. The analysis are concentrated on the way project stretched between three main communication channels (printed book, Facebook profile, website) effectively corresponds with the participatory culture. In addition, the research reveal the impact of the new imedia on historical reportage in the culture of media convergence.

Keywords: culture of participation, Aneta Prymaki-Oniszk, reportage, exile 1915, history

I. WPROWADZENIE

Umiera człowiek.
Nic się nie rodzi,
jesień po ścieżce swe liście miecie.
Z truchła nie wstają skrzydła motyla,
wiecznością się staje ostatnia chwila.

W. Kajtoch, *Poeta i świat*¹

Obserwowane we współczesnej scenerii medialnej zmiany technologiczne pozostają nie bez wpływu na poetykę gatunków prasowych, coraz częściej rozpatrywanych w kontekście konwergencji mediów oraz mechanizmów kulturowej partycypacji. Ukonstytuowana przez rewolucję cyfrową demokratyzacja komunikacji wyraźnie przenika obecnie w uniwersum prozy reportażowej, ewoluującej pod wpływem zróżnicowanych form i praktyk partycypacyjnych. Szeroki wachlarz technik angażowania publiczności w poszczególne etapy powstawania dzieła dostrzec można obecnie między innymi w obszarze reportażu historycznego, wyraźnie ciężącego w kierunku narracji określanej mianem *human interest story*². Jednym z wartych uwagi przykładów tekstów dziennikarskich agregujących rozmaite mechanizmy partycypacyjne na użytek prozy reportażowej jest transmedialny projekt *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy* Anety Prymaki-Oniszk, którego omówieniu poświęcony został niniejszy artykuł.

Stanowiąca rdzeń projektu książka *Bieżeństwo 1915...*³ po raz pierwszy ukazała się w 2016 roku jako dopełnienie uruchomionej dwa lata wcześniej strony internetowej *biezeństwo.pl* oraz facebookowego profilu pn. *Bieżeństwo*. Połączenie tradycyjnych i elektronicznych mediów stało się skutecznym narzędziem dotarcia do pamięciowych i postpamięciowych narracji na temat losów ludności masowo uciekającej w 1915 roku w głąb Rosji. Celem nakreślonych w niniejszym szkicu analiz jest ukazanie, w jaki sposób ów

¹ W. Kajtoch, *Doba. Wiersze i proza*, Kraków 2003, s. 5.

² Por. A. Kaliszewski, E. Żyrek-Horodyska, *Kasandry i Amazonki. W kręgu kobiecego reportażu wojennego*, Kraków 2019, s. 65–66.

³ Por. A. Prymaki-Oniszk, *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2022.

rozpisany na trzy kanały komunikacji transmedialny projekt reporterski wykorzystuje partycypacyjny charakter współczesnej kultury, dążąc do scalenia rozproszonej wiedzy na temat historii bieżenstwa. Jak wstępnie zakładam, konsekwencją włączenia czytelników w procesy konstruowania dziennikarskiego przekazu jest daleko idąca hybrydyzacja reportażu historycznego, otwierającego się na rozmaite formy społecznego zaangażowania. W kulturze partycypacji gatunek ten stał się nie tylko polifoniczną platformą służącą ocaleniu od zapomnienia świadectw niezwykle dramatycznych wydarzeń, ale także przestrzenią integrującą członków społeczności, dzielących wspólne zainteresowania i doświadczenia. Projekt *Bieżenstwo 1915...*, analizowany w perspektywie kultury partycypacji, jawi się jako przykład dziennikarstwa zaangażowanego, które umiejętnie wykorzystuje interaktywny potencjał nowych mediów w celu uzupełnienia luki w obszarze badań historycznych. Prymaka-Oniszk zarówno w trakcie licznych spotkań z czytelnikami, w tekstach zamieszczonych w sieci, jak również na kartach książki wielokrotnie wspomina, że z różnych powodów temat bieżenstwa przez lata lokował się w sferze społecznej niepamięci. Zadaniem, jakie stawia przed sobą reporterka, jest zatem ocalenie wspomnień i resuscytacja zbiorowej oraz indywidualnej pamięci, a także włączenie bieżenstwa w obszar społecznego dyskursu⁴. W tym celu, opierając się na wnikliwej lekturze istniejących już książek, zapisków prasowych, pamiętników oraz na bezpośrednich relacjach, dziennikarka drobiazgowo rekonstruuje przebieg zdarzeń z 1915 roku oraz omawia ich późniejsze reperkusje. Warto dodać, iż trud włożony w realizację tak ambitnie zakrojonego projektu zaowocował licznymi nagrodami: Prymaka-Oniszk została laureatką Nagrody Literackiej Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego, otrzymała nominacje do Nagrody im. Kazimierza Moczarskiego, Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego i Nagrody Historycznej „Polityki”.

II. BIEŻENSTWO W REPORTAŻU HISTORYCZNYM – SPOJRZENIE Z DWÓCH PERSPEKTYW

⁴ Por. D. Jewdokimow, *Pamięć zobowiązana. Rzecz o książce Anety Prymaki-Oniszk Bieżenstwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, „Polonistyka” 2017, nr 6, s. 86.

Tytułowe bieżenstwo odnosi się do zjawiska masowej ewakuacji (określanej także jako wygnanie bądź wysiedlenie) ludności głównie prawosławnego wyznania w 1915 roku. Po tym, gdy wojska niemieckie przekroczyły linię frontu w Karpatach, a armia rosyjska zaczęła się wycofywać z terenów Królestwa Polskiego, mieszkańcy zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego zaczęli masowo udawać się w głąb Rosji. Szacuje się, iż swoje domy opuściło wówczas od trzech do pięciu mln osób, kierując się m.in. na Syberię czy osiedlając gdzieś nad Donem. Na wschód wywożono także całe fabryki, księgozbiory, dzieła sztuki. W przymusową tułaczkę wyruszyli przede wszystkim prawosławni, choć w gronie bieżenców znaleźć można było także Żydów czy polskich i litewskich katolików. Po wybuchu rewolucji październikowej, kwestionującej stary porządek, którego symbolem był car oraz religia, bieżenci zdecydowali się po raz kolejny wyruszyć w drogę, kierując się tym razem w stronę odbudowującej się po latach zaborów Polski⁵. Obie te wyprawy: zarówno ta do Rosji, jak i powrotna, naznaczone były licznymi dramatami bieżenców: ludzie cierpieli głód i zimno, wybuchały wśród nich epidemie chorób zakaźnych, w podróży tracili dorobek życia, po drodze pozostawiali ciała zmarłych krewnych.

Tę znaną z prac historyków „wielką” historię, obejmującą tragiczne losy ludzkich mas w zetknięciu z wojną i brutalną międzynarodową polityką, Prymaka-Oniszk konfrontuje z szeregiem niezwykle osobistych mikrohistorii. Taką technikę konstruowania historycznej prozy reportażowej Marcin Kula określił swego czasu mianem „przywracania historii ludzkiego wymiaru”⁶. Reporterka przyznaje, że projekt ten wyrasta z jej prywatnych doświadczeń rodzinnych, jako że bieżenką była babcia dziennikarki – Nadzieja Prymaka – która w trakcie pobytu w Rosji straciła matkę i brata, wyszła za mąż i urodziła córkę⁷. Opowieść o losach krewnej zainspirowała autorkę do dalszych poszukiwań, rezultatem których stał się obszerny, synkretyczny, historyczno-reporterski projekt. Zastosowany w nim

⁵ Por. K. Sawicka-Mierzyńska, *„Jestem, bo wrócili”. Autobiograficzna pamięć zbiorowa na przykładzie świadectw potomków bieżenców*, *„Autobiografia”* 2019, nr 1, s. 144.

⁶ M. Kula, *Reportaż historyczny jako rodzaj współczesnej historiografii*, [w:] *Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości*, red. P. Witek, M. Mazur, E. Solska, Lublin, Tczew 2011, s. 307.

⁷ Por. M. Dąbrowski, *Aneta Prymaka-Oniszk: Historia zwykłych ludzi [wywiad]* na: <https://culture.pl/pl/artykul/aneta-prymaka-oniszk-historia-zwyklych-ludzi-wywiad> (dostęp: 10.07.2023).

przez Prymakę-Oniszk sposób budowania opowieści o przeszłości wpisuje się w rozpoznania Ewy Domańskiej, która zwróciła uwagę na szczególne uprzywilejowywanie we współczesnym dziejopisarstwie świadectw „zwykłych ludzi”. Zdaniem badaczki, obecnie

historia ponownie pochyla się na człowiekiem. Współcześni badacze zaproponowali bowiem historię bardziej ludzką, historię o etnograficznym obliczu, która opowiada o człowieku wrzuconym w świat, o ludzkim byciu w świecie i ludzkim jego doświadczaniu⁸.

W tak skomponowanych opowieściach odpersonalizowany, obiektywizujący, syntetyzujący styl ustępuje miejsca inspirowanym prozą powieściową technikom narracyjnym. Obszarem zainteresowania reporterki stają się właściwe badaniom etnograficznym tradycje oraz życie codzienne. Stworzony przez Prymakę-Oniszk reportaż historyczny umiejętnie scala dokumentarną opowieść o dziejach minionych z elementami sagi rodzinnej i poetyką świadectw. Choć pisząca trzyma się faktografii i porządku chronologicznego, historiograficzny dyskurs łączy z passusami, w których ujawnia swój osobisty stosunek do opisywanych zdarzeń, wyraża emocje towarzyszące odkrywaniu nowych kart historii, wskazuje na wątpliwy charakter niektórych źródeł.

W jednym z wywiadów Prymaka-Oniszk mówiła:

Historia bitew, wojen, polityki, czyli ogólnie mówiąc historia męska, uznawana jest za ważną. To ją wynosi się na piedestały, na jej cześć nazywa się ulice, organizuje prelekcje, odczyty. W szkole też ona dominuje. Bagatelizujemy historię dotyczącą codzienności, także kobiet, choć to ona zwykle decydowała o naszym przetrwaniu. Nauczani jesteśmy, że ona nadaje się co najwyżej do „literatury kobiecej”, ale tej z głównego nurtu już nie⁹.

⁸ E. Domańska, *Mikrohistorie*, Poznań 2005, s. 23.

⁹ M. Dąbrowski, *Aneta Prymaka-Oniszk: Historia zwykłych ludzi*, dz. cyt.

Dostrzegając liczne białe plamy na mapie historycznych narracji o bieżenstwie, dziennikarka decyduje się uprzywilejować perspektywę codzienności, która w prozie reportażowej wyraźnie dominuje nad informacjami o losach armii, żołnierzach, walkach czy wielkiej polityce. Przedmiotem zainteresowania autorki stają się głównie dzieje chłopów, którzy – jako mieszkańcy pasa przygranicznego – znaleźli się w sytuacji ekstremalnej. Po drugie, pisząca dąży do uwypuklenia często pomijanych w oficjalnych dokumentach kobiecych narracji:

Bywa, że w opowieści mężczyzny nie ma dziadka ani nikogo konkretnego. Jest po prostu walka. Czerwoni atakują, biali odступują, albo odwrotnie.

Ale ja nie chcę słuchać wojskowych opowieści. Czytałam już o walkach, wiem, kto zwyciężył i jak bardzo było to skomplikowane. Wolałabym o pielaniu ogrodów u Kozaczek, o młóceniu przez całą zimę. O tym, co czują rodzice patrzący na słabnące z głodu dzieci¹⁰.

Omawiany tu projekt przynosi zatem spojrzenie na problematykę bieżenstwa z dwóch perspektyw: pierwsza z nich ewokowana jest poprzez skrupulatnie omawiane przez autorkę dokumenty, zapiski, publikacje naukowe, druga natomiast generowana jest poprzez wykorzystanie potencjału kultury uczestnictwa, dającej dziennikarce dostęp do nieujawnionych dotąd historii, przechowywanych od ponad wieku w zbiorowej oraz indywidualnej pamięci.

III. REPORTAŻ WOBEC KULTURY PARTYCYPACJI

Kultura partycypacji wiąże się z wpływem nowych technologii na powstawanie, dystrybuowanie oraz percypowanie różnorodnych tekstów kultury. Ma ona charakter angażujący i demokratyzujący¹¹, oferując publiczności możliwość tworzenia oraz udostępniania własnych treści w środowisku mediów elektronicznych. Dotychczas w naukowej refleksji uwidaczniały się zarówno negatywne, jak i pozytywne opinie na temat

¹⁰ A. Prymaka-Oniszk, *Bieżenstwo 1915...*, dz. cyt., s. 206.

¹¹ Por. T.P. Vos, R.J. Thomas, „They’re Making it More Democratic”. *The Normative Construction of Participatory Journalism*, „Digital Journalism” 2023.

partycypacyjnego wymiaru kultury. Krytycy – by przywołać słynną teorię Andrew Keena – analizowali ją w kontekście „kultu amatora”¹² czy – zgodnie z uwagami Manfreda Spitzera – pojęcia „cyfrowej demencji”, wiązanego przez badacza z brakiem krytycznego myślenia¹³. Inni uczeni dostrzegali w niej szansę na rozwój społeczeństwa¹⁴ (Paul Levinson), okazję do wytworzenia „nowego dobra wspólnego” (Justyna Hofmokl¹⁵) czy narzędzie popularyzowania idei *crowdsourcingu* (Małgorzata Kowalska¹⁶).

Kultura partycypacji jest zogniskowana wokół procesów generowania treści, udostępniania wiedzy oraz formowania internetowej wspólnoty. Budowanie więzi społecznych w obszarze nowych technologii pozwala użytkownikom sieci na naprzemienne odgrywanie różnorodnych ról (twórca, odbiorca, konsument, producenta *etc.*¹⁷). Jak twierdzi Henry Jenkins,

pojęcie kultury uczestnictwa kontrastuje ze starszymi przekonaniem o pasywnej postawie medialnej publiczności. Zamiast mówić o pełniących oddzielne role producentach i konsumentach mediów, możemy dziś raczej postrzegać jednych i drugich jako uczestników wchodzących ze sobą w interakcje zgodnie z nowym zestawem reguł, których nikt z nas w pełni nie rozumie¹⁸.

W pracy pt. *Confronting the Challenges of Participatory Culture* Jenkins, Ravi Purushotma, Margaret Weigel, Katie Clinton i Alice J. Robinson za immanentny składnik kultury uczestnictwa uznają samoświadomość jej członków, przekonanych o tym, że ich działania

¹² Por. A. Keen, *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani, Warszawa 2007.

¹³ Por. M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Słupsk 2013.

¹⁴ Por. P. Levinson, *Nowe nowe media*, tłum. M. Zawadzka, Kraków 2010.

¹⁵ Por. J. Hofmokl, *Internet jako nowe dobro wspólne*, Warszawa 2009.

¹⁶ Por. M. Kowalska, *Crowdsourcing internetowy. Pozytywny wymiar partycypacji społecznej*, Warszawa 2015.

¹⁷ Por. U. Pawlicka, *Literatura cyfrowa w kontekście kultury uczestnictwa*, [w:] *Teksty kultury uczestnictwa*, red. A. Dąbrowka, M. Maryl, A. Wójtowicz, Warszawa 2016, s. 47.

¹⁸ H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007, s. 9.

mają istotne znaczenie w całym procesie komunikowania¹⁹. Owo zaangażowanie publiczności – co warto podkreślić – może mieć różne natężenie, rozciągając się od prostego wyrażania opinii przez naciśnięcie odpowiedniego przycisku aż do tworzenia własnych rozbudowanych materiałów. Wśród najważniejszych form partycypacji obiorców Katherine M. Engelke wymienia: wspieranie finansowe dziennikarskich projektów (*crowdfunding*), tworzenie autorskich materiałów (*user-generated content*), udział w ankietach, ocenianie tekstów w mediach społecznościowych (*like'owanie*), dzielenie się nimi (*sharing*), polecanie (*recommending*), prowadzenie dyskusji na forach internetowych²⁰.

Partycypacyjny charakter współczesnej kultury w zasadniczy sposób oddziałuje na rolę i pozycję reportera, który do pewnego stopnia traci przywilej autorytarnej władzy nad tekstem. Pod wpływem intensyfikacji zaangażowania publiczności zmienia się także proza reportażowa. Interaktywność mediów sprzyja bowiem budowaniu dialogiczności i wspólnotowości²¹, co – jak twierdzi Katarzyna Frukacz – ma swe wyraźne odbicie w ewoluującej poetyce gatunku. Badaczka powiada, iż konsekwencją tych przemian staje się hybrydyzacja reportażu oraz zasadzające się na mechanizmach konwergencji jego rozciągnięcie pomiędzy różnymi mediami, sprzyjające czytelnickým eksploracjom oraz pozyskaniu kapitału uwagi. Aktywni odbiorcy dokonują swoistej „konkretyzacji” – by posłużyć się pojęciem Romana Ingardena –rozproszonego na różnych kanałach przekazu, swobodnie dryfując pomiędzy książkowymi i nowomiedialnymi odsłonami danego materiału²². Spoiwem skonwergowanego projektu – zdaniem badaczki – jest postępujące upodmiotowienie twórczości reportażowej. Poszczególne publikacje scalone zostają bowiem przy pomocy wyrazistej „marki” reportera, pieczołowicie budowanej za sprawą m.in. silnie angażujących odbiorców kont w mediach społecznościowych²³.

¹⁹ Por. H. Jenkins, K. Clinton, R. Purushotma, A.J. Robinson, M. Weigel, *Confronting the Challenges of Participatory Culture*, Cambridge, London 2009.

²⁰ Por. K.M. Engelke, *Online Participatory Journalism. A Systematic Literature Review*, „Media and Communication” 2019, n. 7, s. 33.

²¹ Por. K. Frukacz, *Między ekonomią i afektywnością. Polski reportaż literacki w paradygmacie kultury uczestnictwa*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6, s. 105.

²² Por. tamże, s. 104.

²³ Por. tamże.

Urszula Pawlicka jako filary kultury uczestnictwa wskazuje „partycypację, kreatywność, współpracę oraz dzielenie się”²⁴. W przypadku skonwergowanych projektów reportażowych „partycypacja” wyraża się jako otwarcie ich na działania i opinie usieciowionego społeczeństwa. „Kreatywność” uwidacznia się w chociażby formule przekazu, rozbudowywanej i modyfikowanej zgodnie z sugestiami osób zaangażowanych w powstawanie tekstu. „Współpraca” z publicznością wiąże się z możliwością wprowadzenia do procesu twórczego kolektywnych praktyk, a kolejno z potrzebą postawienia pytania o kategorię autorstwa w sytuacji, gdy mamy do czynienia z projektami kolaboracyjnymi. Fakt „dzielenia” się rozumieć można natomiast jako proces udostępniania przez czytelników dziennikarzowi własnych opowieści, dzielenia się wiedzą czy doświadczeniem.

Wspomniane wyżej tendencje w ostatnich latach mają swoje silne odzwierciedlenie na polskim rynku medialnym, szeroko adaptującym rozmaite wymiary interakcyjności oraz partycypacyjności. Jako przykład wskazać można chociażby *Projekt: prawda* Mariusza Szczygła, opierający się między innymi na zamieszczanych wcześniej w „Dużym Formacie” tekstach, dokumentujących prawdy życiowe, którymi dzielili się z reporterem jego czytelnicy. Wokół motywu poszukiwania prawdy ogniskowała się także książka Szczygła pt. *Projekt: prawda*. Źródłem osobistych „prawd” był ponadto facebookowy profil projektu, aktywizujący publiczność, nastawioną na bezpośredni kontakt z reporterem²⁵.

Innym przykładem wykorzystania potencjału kultury uczestnictwa na potrzeby twórczości reportażowej jest otwieranie się dziennikarzy na zjawisko *crowdfundingu*. Doskonałą egzemplifikację mechanizmów funkcjonowania tej formy finansowania mediów stanowi reporterski podcast pt. *Raport o stanie świata* autorstwa Dariusza Rosiaka, od lat wspieranego przez grono wiernych odbiorców²⁶. Tak rozumiana partycypacja zbliża się do koncepcji zapośredniczonego medialnie „mecenatu sztuki”²⁷, który – rozwijając się w

²⁴ Por. U. Pawlicka, *Literatura cyfrowa...*, dz. cyt., s. 49.

²⁵ Por. K. Siewior, *Ślimak, śrubeczka i śmierć. Reportaż intymny Mariusza Szczygła*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6, s. 73.

²⁶ Por. U. Doliwa, M. Szydłowska, P. Szczepańska, A. Stachowicz, P. Kaźmierczak, *Crowdfunding jako metoda finansowania podcastów – analiza motywacji patronów wspierających „Raport o stanie świata”*, „Media, Biznes, Kultura” 2022, nr 1.

²⁷ Por. tamże, s. 144.

rzeczywistości cyfrowej z myślą o niezależnym dziennikarstwie – w XXI wieku ma gwarantować reporterom wolność i możliwość wyjścia poza ramy narzucane przez zinstytucjonalizowane redakcje prasowe.

Przykładem jeszcze głębszego i bardziej złożonego zaangażowania publiczności w pracę nad reportażem jest *Miasto Archipelag* Filipa Springera²⁸. Rozpisany na kilka kanałów komunikacji, projekt ten współtworzony był przez książkę reportażową, facebookowy profil, stronę internetową, wirtualny magazyn na Flipboardzie, cykl publikacji w tygodniu „Polityka” oraz audycji w radiowej Trójce. Posiłkowanie się wsparciem publiczności na poszczególnych etapach przygotowywania reportażu Springer tłumaczył w następujący sposób:

Chcemy zbudować wokół tematu byłych miast wojewódzkich społeczność – ich mieszkańców, pasjonatów, ludzi, którzy z tych miast wyjechali bądź do nich wrócili. (...) Społeczność skupiona wokół „Miasta Archipelagu” nie będzie tylko biernie obserwować kolejnych etapów przedsięwzięcia. Naszym zamiarem jest angażowanie poprzez Facebooka do wskazywania wątków, tematów, bohaterów czy problemów, które w ramach projektu i budowania reporterskiej narracji powinienem zgłębić. (...)

Niezmiernie ważnym elementem etapu społecznościowego jest także „Magazyn Miasta Archipelagu” na platformie Flipboard.com. (...) Dziś przy magazynie pracuje 61 korespondentów z wszystkich byłych miast wojewódzkich, którzy codziennie dodają do niego kilka nowych artykułów wyszukanych w prasie lokalnej, blogach i innych serwisach. Magazyn jest dla nas podstawowym (choć oczywiście niejedynym) źródłem wiedzy o bieżących problemach wszystkich miast objętych projektem (...) ²⁹.

²⁸ Por. E. Żyrek-Horodyska, *Reportaż intermedialny Jacka Hugo-Badera i Filipa Springera*, „Teksty Drugie” 2018, nr 5.

²⁹ F. Springer, *Filip Springer przedstawia swój projekt multimedialny „Miasto Archipelag”*, na: <https://www.press.pl/tresc/40388,filip-springer-przedstawia-swoj-projekt-multimedialny-miasto-archipelag> (dostęp: 14.07.2023).

Omówiony tu przykład, podobnie jak wspomniane wcześniej projekty Szczygła czy Rosiaka, dowodzi, że w zmediatyzowanej kulturze, bazującej na usieciowieniu społecznych relacji, reporterzy skłonni są rezygnować z wizerunku wszechwiedzącej instancji posiadającej monopol na prawdę. Zachęcając odbiorców do aktywnej percepcji oraz kreatywnego działania, kwestionują hermetyczne podziały pomiędzy instancją nadawczą i odbiorcą tekstu. Tendencji tej w znacznej mierze sprzyja wykorzystywanie przez dziennikarzy mediów społecznościowych, które służą budowaniu wspólnoty i podtrzymywaniu relacji. Aktywność ta niewątpliwie procentuje w przypadku poszukiwania przez reporterów interesujących historii, docierania do relacji świadków czy badania reakcji publiczności na przygotowany materiał.

W kulturze partycypacji istotnym przemianom podlega także tekst dziennikarski. Tworzone przy wsparciu publiczności reportaże powstają często etapowo: odbiorcy nie obcuja już zatem li tylko z finalnym efektem pracy reporterów, lecz włączani są też do poszczególnych faz kreowania przekazu. Reportaż zyskuje tym samym *par excellence* „performatywny” wymiar, stając się – by posłużyć się określeniem Janeza Strehoveca – nie tyle dziełem, ile „społecznym wydarzeniem”³⁰. Następujący przy zaangażowaniu odbiorców proces budowania wiedzy opiera się na przełamaniu jednokierunkowości komunikowania. Odbiór dziennikarskiego przekazu nie sprowadza się już tylko do biernej percepcji tekstu, ale łączy się z aktywnym działaniem. W takim ujęciu, jak wskazuje Katie Hawkins-Gaar³¹, kultura partycypacji ujawnia także swój ekonomiczny potencjał, wynikający z konsekwentnego budowania wokół przekazu (produktu) społeczności związanych z nim i zaangażowanych w jego powstanie osób.

IV. MECHANIZMY PARTYCYPACJI W PROJEKCIE *BIEŻENSTWO 1915...*

³⁰ J. Strehovec, *Pisarstwo derywatywne. E-literatura w świecie nowych paradygmatów społeczno-ekonomicznych*, „Teksty Drugie” 2015, nr 3, s. 156.

³¹ Por. K. Hawkins-Gaar, *Searching for a News Anniversary Angle? Look to Your Audience*, na: <https://www.poynter.org/reporting-editing/2015/searching-for-a-news-anniversary-angle-look-to-your-audience/> (dostęp: 2.07.2023).

Stworzony przez Prymakę-Oniszk reportażowy projekt *Bieżeństwo 1915...* wyrasta z osobistych doświadczeń autorki, dążącej do zebrania pamięciowych i postpamięciowych narracji na temat losów ludności masowo uciekającej w 1915 roku w głąb Rosji. Otwierające książkę słowa „pamiętam niewiele. Prawie nic. Bo ile z podsłuchanych opowieści dorosłych może zapamiętać dziecko?”³² wyraźnie profilują tekst w kontekście autobiograficznym, o czym świadczą także włączane w tok narracji liczne fragmenty odnoszące się do losów członków rodziny dziennikarki. Fakt autobiografizowania prozy reportażowej – interpretowany w kontekście kultury uczestnictwa – jawi się jako skuteczne narzędzie demokratyzowania procesu komunikacji poprzez symboliczne zbliżenie perspektywy reporterki do doświadczeń bohaterów jej reportażu oraz ich krewnych. Owa budowana przez Prymakę-Oniszk wspólnota doświadczeń ma swoje odbicie w obszarze języka i uwyrażnia się m.in. w sformułowaniach zawierających konstrukcje z wykorzystaniem liczby mnogiej, „my” inkluzywnego, w konotujących proces tworzenia więzi pytaniach oraz pytaniach retorycznych. Warto wskazać choć jeden reprezentatywny przykład, doskonale ilustrujący wspomniane tu retoryczne techniki kreowania wspólnoty:

Spróbujemy – aż do 2022 roku – przypominać kolejne etapy wydarzenia sprzed 100 lat. Będziemy te wpisy oznaczać podtytułem „zdarzyło się 100 lat temu”. Pod tym hasłem będziemy – mam nadzieję, że wspólnie – zastanawiać się, co wtedy spotkało naszych przodków? Kim się stali? Czego się nauczyli? Czego my uczymy się patrząc na ich doświadczenie?³³.

Odwołując się do obszernego katalogu źródeł zastanych, których spis przynosi dołączona do książki bibliografia, swą opowieść Prymaka-Oniszk w dużej mierze opiera także na mechanizmach pracy pamięci i postpamięci. Jak pisze Dorota Jewdokimow,

³² A. Prymaka-Oniszk, *Bieżeństwo 1915...*, dz. cyt., s. 9.

³³ [anetaprymaka], *Zdarzyło się sto lat temu*, na: <https://biezenstwo.pl/2015/08/19/zdarzylo-sie-sto-lat-temu/> (dostęp: 30.06.2023).

autorka, uświadamiając sobie znikanie śladów pamięci, destrukcyjną moc zapominania, podejmuje pracę żmudnej rekonstrukcji zdarzeń, myśli, uczuć, przywracania pamięci zarówno tej indywidualnej, jak i zbiorowej, pamięci służącej budowaniu tożsamości jednostki i wspólnoty, kształtującej wrażliwość³⁴.

Przyjęty przez dziennikarkę sposób budowania historycznej narracji reportażowej, która w dużym stopniu zasadza się na łączeniu osobistej perspektywy z faktografią czerpaną z dokumentów oraz z wytworami pracy pamięci, wiąże się z niebezpieczeństwem nakładania na dziennikarską opowieść rozmaitych filtrów, w różnym stopniu zniekształcających proces mediatyzacji. Wśród nich – podążając za ustaleniami Wojciecha Kajtocha – wskazać można: fakt polegania na osobistych odczuciach, ulotną pamięć oraz zaufanie do wspomnień innych osób³⁵. Otwarcie reportażowego projektu na wytwory kultury uczestnictwa wiąże się zatem – co trzeba wyraźnie podkreślić – z koniecznością zachowania przez reportera szczególnej uważności i dokonania przez niego rzetelnej weryfikacji źródeł informacji.

Konstytutywnym elementem projektu *Bieżeństwo 1915...* jest zintegrowanie w nim środowiska mediów elektronicznych z tradycyjną drukowaną książką reportażową. Co ważne, oba te pola – cyfrowe i „analogowe” – pełne są wzajemnych odniesień, powiązań oraz cytatów, pozwalających wpisać omawiany tu reportaż w ramy procesu konwergencji. Założona w 2014 roku strona internetowa i uruchomiony w tym samym roku facebookowy profil projektu wykorzystywane są przez dziennikarkę jako cenne z punktu widzenia praktyk partycypacyjnych narzędzia, umożliwiające dwukierunkową wymianę doświadczeń. Wspominając na kartach książki *Bieżeństwo 1915...* o roli, jaką nowe media odegrały w procesie aktywizowania odbiorców, Prymaka-Oniszk wyznaje:

W lutym 2014 roku uruchamiam blog Bieżeństwo.pl. Zamieszczam tu informacje o wydarzeniu, mapę poglądową, kilka zdjęć, tytuły lektur i swoje rodzinne

³⁴ D. Jewdokimow, *Pamięć zobowiązana...*, dz. cyt., s. 86.

³⁵ Por. W. Kajtoch, *Esej o tym, jak pan Jan Chryzostom Pasek z Moskwą wojował*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2015, nr VI/1, s. 109.

wspomnienia. Zakładam też profil na Facebooku. W ciągu dwóch godzin ma on dwieście lajków i wiele udostępnień.

Pojawiają się komentarze, przychodzą listy. (...). Są pytania o losy konkretnych rodzin, o materiały w archiwach. Przeważa jednak tęsknota za tymi, którzy opowiadali o bieżenstwie³⁶.

Reportarka dostrzega szereg profitów, jakie dziennikarz czerpie z cyfrowego aktywizmu odbiorców. Na kartach książki wspomina między innymi o tematach, problemach i wątpliwościach, którymi w sieci dzielili się czytelnicy, zainspirowani poruszonymi przez nią zagadnieniami:

Gdy w lutym 2014 roku uruchamiam stronę internetową Bieżenstwo.pl (adres pisze się bez polskich znaków), na facebookowych profilach zainteresowanych osób rozpoczyna się dyskusja. Dlaczego jechali? Dobrowolnie czy pod przymusem? Jaką politykę prowadzili wobec nich Rosjanie? Czy chcieli ochronić miejscową ludność, czy raczej ją wykorzystać?³⁷.

Poprzez wykorzystanie kilku powiązanych ze sobą platform medialnych projekt *Bieżenstwo 1915...* zyskał transmedialny wymiar. W opinii Katarzyny Kopeckiej-Piech,

transmedia nie oznaczają opowiadania tej samej historii na różnych platformach, ale przekazywanie różnych informacji na temat tego samego świata przedstawionego. Opowiadanie transmedialne angażuje docelowo odbiorcę do zróżnicowanych aktywności, dzięki którym kolekcjonuje on poszczególne komponenty, by dotrzeć do całokształtu opowiadania³⁸.

³⁶ A. Prymaka-Oniszk, *Bieżenstwo 1915...*, dz. cyt., s. 348–349.

³⁷ Tamże, s. 59.

³⁸ K. Kopecka-Piech, *Leksykon konwergencji mediów*, Kraków 2015, s. 41.

W przypadku *Bieżeństwa 1915...* multiplikacja kanałów przekazu wyraźnie sprzyja poszerzeniu rezerwuaru dziennikarskich źródeł informacji. Prowadzi także do powstania nowych, pochodzących od czytelników tekstów (*user generated content*), spełniających – jak można zakładać – funkcję nie tylko wspomnieniową i upamiętniającą, ale także terapeutyczną.

Strona internetowa projektu utkana jest z wielu zapytań i komentarzy, nadsyłanych do dziennikarki przez czytelników, żywo zainteresowanych zgłębianą przez Prymakę-Oniszk tematyką. Warto odnotować, że reporterka aktywnie reaguje na otrzymywane od internautów treści i chętnie wspomina o nich w swoich wpisach: „Często pytacie o spisy bieżenców. Nie jest z tym dobrze”³⁹; „Dzięki uprzejmości naszego Czytelnika wiemy o kolejnym, udostępnionym on-line: Spisie dzieci-bieżenców (...)”⁴⁰, „To pytanie rozpało emocje na naszej Facebookowej stronie. Czy wyjeżdżali dobrowolnie, czy pod przymusem?”⁴¹. Podtrzymywanie relacji z odbiorcami sprowadza się także do inkrustowania przez piszącą publikowanych w sieci materiałów bezpośrednimi zwrotami do internautów. Generując w ten sposób społeczne interakcje, Prymaka-Oniszk wchodzi w rolę moderatorki dyskusji: „A z Waszych wiosek i miast wyjeżdżali? Jeśli pamiętacie opowieści dziadków, piszcie”⁴²; „powspominajmy więc, co w naszej pamięci zostało z opowieści dziadków? Jakie obrazy? Jakie emocje?”⁴³; „A Wy jakie obrazy z rodzinnych opowieści pamiętacie?”⁴⁴; „Może ktoś z tamtej okolicy sfotografował te krzyże i się z nami podzieli?”⁴⁵; „A Wy? Czy pamiętacie podobne opowieści swoich dziadków? O jakich smakach najczęściej mówili?”⁴⁶.

³⁹ [anetaprymaka], *Spis sierot i dzieci, które zgubiły rodziców*, na: <https://biezenstwo.pl/2020/04/06/spis-sierot-i-dzieci-ktore-zgubily-rodzicow/> (dostęp: 28.06.2023).

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ [anetaprymaka], *Uchodźstwo czy wygnanie*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/02/27/uchodzstwo-czy-wygnanie/> (dostęp: 1.07.2023).

⁴² [anetaprymaka], *Bieżęcy z okolic Michałowa*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/03/05/biezency-z-okolic-michalowa/> (dostęp: 1.07.2023).

⁴³ [anetaprymaka], *Dawno, dawno temu...*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/03/31/to-bylo-w-rosji-dawno-temu/> (dostęp: 1.07.2023).

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ [anetaprymaka], *Żeby wrócili...*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/07/13/zeby-wrocili/> (dostęp: 1.07.2023).

⁴⁶ [anetaprymaka], *Smaki z bieżeństwa*, na: <https://biezenstwo.pl/2015/01/29/smaki-z-biezenstwa/> (dostęp: 1.07.2023).

Ważnym czynnikiem włączającym projekt *Bieżeństwo 1915...* w ramy kultury uczestnictwa jest szereg popularyzatorskich inicjatyw podejmowanych przez Prymakę-Oniszk z myślą o członkach usieciowionej społeczności. Ich uwagę zwrócić miał chociażby ogłoszony w 2015 roku konkurs:

„Jestem, bo wrócili” – pod tym tytułem Stowarzyszenie OrthNet we współpracy z portalem bizenstwo.pl ogłasza konkurs dla potomków bieżeńców. Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych oraz grupy do odkrywania własnej historii rodzinnej czasu I wojny światowej, tworzenia opowieści o niej oraz do dzielenia się nimi⁴⁷.

Wskazany tu przykład doskonale ilustruje zainicjowany przez reporterkę mechanizm poszerzania pola aktywnego uczestnictwa w projekcie o nowych, niezwiązanych z nim jeszcze członków. Co istotne, wspomniany konkurs skutecznie włączony został w mechanizm konwergencji treści: o ile ogłoszono go i promowano w sieci, wspomnienie na jego temat pojawia się również na kartach książki, dokumentującej późniejsze doświadczenia jego laureatów. Na kartach reportażu drukowanego czytamy: „we wrześniu 2015 roku z laureatami konkursu «Jestem, bo wrócili» jedziemy do Tomka na Syberii. Mamy szukać potomków tych bieżeńców, którzy nie wrócili w rodzinne strony”⁴⁸.

Kolejnym pomysłem dziennikarki na wykorzystanie potencjału kultury partycypacji było otwarcie strony bizenstwo.pl na teksty tworzone przez czytelników. Decyzja ta sprzyjała nie tylko powstaniu nowej twórczości, ale także rozwojowi społecznego aktywizmu. Działający w wirtualnie zapośredniczonej rzeczywistości odbiorcy projektu stali się *de facto* jego współtwórcami. Warto wspomnieć, że efekty pracy owych cyfrowych „prosumentów” – by posłużyć się określeniem Alвина Tofflera⁴⁹ – wyraźnie odróżniają się od dążących do pewnej dziennikarskiej syntezy wywodów reporterki. Mają charakter zdecydowanie bardziej

⁴⁷ [anetaprymaka], *Ogłaszamy konkurs: „Jestem, bo wrócili. Przywracanie pamięci w setną rocznicę bieżeństwa”*, na: <https://biezenstwo.pl/2015/05/01/oglaszamy-konkurs-jestem-bo-wrocili-przywracanie-pamieci-w-setna-rocznice-biezenstwa/> (dostęp: 1.07.2023).

⁴⁸ A. Prymaka-Oniszk, *Bieżeństwo 1915...*, dz. cyt., s. 352.

⁴⁹ Por. A. Toffler, *Trzecia fala*, tłum. E. Woydyłło, Warszawa 1997, s. 43–45.

nieformalny i fragmentaryczny, co jednak tylko uwypukla ich autentyczność i jednostkowość. Tak charakteryzuje je Prymaka-Oniszk:

W ciągu dwóch miesięcy działania strony *biezeństwo.pl* nadesłaliście wiele wspomnień. Czasem krótkich, zawierających głównie fakty, czasem dłuższych, barwnie opisujących przeżycia Waszych przodków... Łączą je silne emocje opowiadających. Biezeństwo, choć jest historią już odległą – jak widać – dla nas jest wciąż żywe....

Zaczynamy publikowanie Waszych wspomnień⁵⁰.

Zestawienie wypowiedzi profesjonalnej dziennikarki z przypominającymi nierzadko strumień luźnej mowy wspomnieniami czytelników pokazuje, jak skutecznie kultura uczestnictwa kwestionuje zasady hierarchiczności, opierając się na zupełnie nowym modelu redystrybucji treści. Za sprawą publikowanych na stronie internetowej prywatnych historii rodzinnych projekt Prymaki-Oniszk zyskuje polifoniczną strukturę. Zebrane przez reporterkę narracje to *de facto* opowieści, w których czytelnicy przemawiają „własnym głosem”. Próby zachowania ich oryginalnego, często wysoce emocjonalnego, języka służyć mogą – by przywołać określenie Kajtocha – „spotęgowaniu poczucia autentyczności”⁵¹.

Innym wymiarem programowania dialogu z odbiorcą jest utworzenie przez dziennikarkę sekcji komentarzowej pod publikowanymi przez nią na stronie internetowej materiałami. Dzięki temu czytelnicy zyskali możliwość bezpośredniego odnoszenia się do zamieszczanych przez reporterkę treści, oceniania ich oraz dzielenia się wiedzą. Lektura opublikowanych wpisów pokazuje, że za pośrednictwem tego narzędzia internauci chętnie demonstrują siłę uczestnictwa: wskazują na błędy i nieścisłości dziennikarskiej narracji, rekomendują opracowania, składają gratulacje, opowiadają własne historie, zadają pytania i proszą o doprecyzowanie niektórych myśli. Konstruktywne dyskusje, prowadzone na

⁵⁰ [anetaprymaka], *Wspomnienia Iwony Zinkiewicz*, na:

<https://biezenstwo.pl/2014/04/29/wspomnienia-iwony-zinkiewicz/> (dostęp: 2.07.2023).

⁵¹ W. Kajtoch, *O niektórych rodzajach badań języka prasy drukowanej*, [w:] *Medioznawstwo personalistyczne*, red. J. Jęczeń, P. Guzdek, Lublin 2018, s. 628.

wirtualnym forum, przyczyniają się niewątpliwie do wytworzenia się opisanej swego czasu przez Pierre'a Lévy'ego inteligencji kolektywnej⁵². Kluczowy przy tym wydaje się fakt, iż poszczególne wpisy internautów nie pozostają zazwyczaj bez komentarza ze strony Prymaki-Oniszk. Działania dziennikarki włączającej się w aktywny dialog z czytelnikami pełnią funkcję *sui generis* afektywnego atraktora: niwelują dystans, przyciągają uwagę, zachęcają do rozmowy. Warto przytoczyć choć jeden reprezentatywny przykład ilustrujący stosowany przez reporterkę mechanizm aktywizacji jednostek:

Kaziutek: Szkoda, że nie wiedziałem o tym przedsięwzięciu – dorzuciłbym fragment historii mojej rodziny z wątkiem matrymonialnym. o tragicznym charakterze.

Anetaprymaka: Proszę przysłać swoją historię – opublikujemy na stronie; będzie uzupełniać opis bogatych i zróżnicowanych losów bieżęńskiej społeczności⁵³.

Powyższy cytat pokazuje, w jaki sposób wykroczenie dziennikarki poza obszar reportażu drukowanego pozwoliło na dodanie reporterskiemu projektowi przymiotu interaktywności. W opinii Tomasza Gobana-Klasa i Piotra Sienkiewicza, wymienność ról nadawczo-odbiorczych prowadzi do upodobnienia się komunikacji medialnej do dialogu⁵⁴, tak istotnego – dodajmy – w przypadku reportaży historycznych, których autorzy stają niejednokrotnie przed wyzwaniem dotarcia do informacji, będących w posiadaniu już nie tyle bezpośrednich świadków zdarzeń, ile ich dzieci czy wnuków.

Mechanizmy kultury partycypacji ujawniają się ponadto w sposobach funkcjonowania związanego z projektem konta na Facebooku, obserwowanego przez 3300 osób⁵⁵. Prócz tradycyjnego informowania o spotkaniach autorskich, kolejnych wydaniach książki, różnego rodzaju formach artystycznego opracowania tematyki bieżęństwa, dziennikarka zwraca się tam do czytelników z prośbą o cenne – z punktu widzenia zgłębianego przez nią tematu –

⁵² Por. P. Lévy, *L'intelligence collective. Pour une anthropologie du cyberspace*, Paris 1997.

⁵³ *O mnie*, na: <https://biezenstwo.pl/o-mnie/> (dostęp: 14.07.2023).

⁵⁴ Por. T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Spółczesność informacyjna: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków 1999, s. 20.

⁵⁵ Dane na dzień: 3.07.2023.

informacje. Warto przywołać dwa charakterystyczne przykłady wpisów reporterki, ewokujących uczestnictwo i umacniających poczucie wspólnego celu. Pierwszy opublikowano na facebookowym profilu projektu 5.11.2019 roku:

Drodzy, podczas pracy nad „Bieżeństwem” przekonałam się, że najlepiej szukać tutaj. Więc próbuję. Poszukuje info o Włodzimierzu Karczewskim. Urodzony ok. 1895, prawdopodobnie w Puchłach. Sądząc po otczestwie, syn Michała. (...)
Czy ktoś zna jego historię? Może jest z nim spokrewniony? Czy Karczewski to częste nazwisko w okolicy Puchłówek?
Będę wdzięczna za jakiegokolwiek ślady⁵⁶.

Drugi – utrzymany w podobnym duchu – zamieszczono dzień później, 6.11.2019 roku. Dostrzec można w nim zbliżone sposoby stymulowania interakcji z odbiorcami, traktowanymi jako kluczowi dysponenti wiedzy:

Idę za ciosem. Pomogliście mi bardzo przy Włodzimierzu Karczewskim (dziękuję!!), więc mam coś trudniejszego.
JAN GACKIEWICZ albo HACKIEWICZ z MIELNIKA. Był nauczycielem (...).
Szukam jakichkolwiek info o nim, zwłaszcza o tym ostatnim okresie życia. Może żyje jeszcze ktoś z rodziny? Nie udało mi się nic znaleźć na jego temat w archiwach IPN ani w publikacjach o oświacie. Może ktoś coś wie albo ma pomysł, jak się czegoś dowiedzieć?⁵⁷

Powyższe przykłady ilustrują skuteczność mechanizmów budowania społecznego kapitału poprzez wytwory kultury uczestnictwa. Dziennikarka, odwołując się niejako do opisanej przez Jamesa Surowieckiego „mądrości tłumu”⁵⁸, pozytywnie ocenia wkład czytelników w

⁵⁶ *Bieżeństwo*, na: https://www.facebook.com/biezenstwo/?ref=embed_page (dostęp: 12.07.2023).

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Por. J. Surowiecki, *Mądrość tłumu. Większość ma rację w ekonomii, biznesie i polityce*, tłum. K. Rojek, Gliwice 2010.

rozwój bieżącego projektu. Na marginesie warto dodać, że efektem tak starannego i przemyślanego zarządzania przez autorkę praktykami partycypacyjnymi jest ukonstytuowanie się wokół problematyki bieżącego pewnej kulturowej wspólnoty, której aktywność dalece wykracza już dzisiaj poza ramy reportażowego projektu, manifestując się w artystycznych wystawach, konferencjach, sztukach teatralnych czy audycjach radiowych, poświęconych wydarzeniom z 1915 roku.

Tak silne i trwałe zaangażowanie publiczności w proces powstawania projektu wynika – jak można zakładać – z faktu, iż grupę jego czytelników współtworzą osoby dzielące wspólne doświadczenia i żywo zainteresowane historią bieżącego. Za sprawą nowych mediów reporterce udało się zbudować wokół książki rodzaj społeczności fanowskiej, bazującej na różnorodnych formach współpracy i manifestującej szczególnie związek z tematem. Małgorzata-Lisowska-Magdziarz definiuje fana jako kogoś, „(...) kto aktywnie wyraża upodobanie, uznanie, zachwyt (...)”⁵⁹. W sekcji komentarzowej opublikowanej na stronie internetowej bieżeniestwo.pl utrzymanych w tym duchu komentarzy pojawia się wiele, by wskazać jako przykład następujące wypowiedzi: „Pani Aneto!!! Niezmiernie jestem wdzięczna za piękną książkę. Za ogrom włożonej pracy”; „Serdecznie dziękuję za Pani pracę. Lektura Pani książki otworzyła mi oczy na wiele aspektów mentalności dzisiejszych mieszkańców podlaskiej wsi”⁶⁰.

Konsekwencją otwarcia reportażowego dyskursu na opowieści dostarczane przez czytelników jest podkreślana przez Prymakę-Oniszk konieczność ustosunkowania się dziennikarza do tak pozyskanych źródeł. Reporterka – zdając sobie sprawę z ograniczeń i selektywności ludzkiej pamięci – tłumaczy, iż pojawiające się w tekstach czytelników wszelkie uchybienia w faktografii nie obniżają wartości zasłyszanych opowieści. Reportaż historyczny jest bowiem nie tyle suchą, dokumentarną, naukową rozprawą, ile tekstem rejestrującym pracę ludzkiej pamięci. Na kartach książki Prymaka-Oniszk tak wyjaśnia przyczyny tej swoistej „beletryzacji” wspomnień:

⁵⁹ M. Lisowska-Magdziarz, *Fandom dla początkujących. Część I. Społeczność i wiedza*, Kraków 2017, s. 15.

⁶⁰ O bieżeniuście, na: <https://biezenstwo.pl/fakty/> (dostęp: 1.07.2023).

Czym więc są opowiadane przez potomków bieżenców historie? Człowiekowi XXI wieku trudno ich słuchać jako relacji opisujących prawdziwe wydarzenia. Może więc to rodzaj baśni? Może jakieś metaforyczne opowieści, które miały inną funkcję niż proste opisywanie rzeczywistości? I skoro przetrwały do dziś, muszą mieć dużą siłę⁶¹.

Poprzez zastosowane w powyższej wypowiedzi pytania retoryczne dziennikarka zdaje się włączać czytelnika w pozorny nadawczo-odbiorczy dialog. Unika przy tym wchodzenia w rolę autorytarnej, rozstrzygającej instancji, skupiając się przede wszystkim na docieraniu do faktów, dokumentowaniu wspomnień i pokazywaniu różnych punktów widzenia. W adresowanych do czytelników autotematycznych wypowiedziach reporterki dominuje nie tyle ton drobiazgowego historyka-dokumentalisty, ile perspektywa uważnego, życzliwego obserwatora, wyrażającego wdzięczność dla osób, które zdecydowały się podzielić swoją historią. Podziękowania dla internautów nierzadko wyrażone zostają wprost, jak chociażby w tym krótkim wpisie pochodzącym ze strony internetowej projektu: „Za te listy, wpisy na stronie i FB, za lajki lub ich brak, za słowa otuchy i za własne historie, serdecznie dziękuję. To najlepsza motywacja do dalszej pracy. Proszę o więcej :)”⁶².

Prymaka-Oniszk wyraża swe uznanie dla zaangażowania odbiorców także w sytuacji, gdy z ich pomocą udaje się rozwinąć bądź uzupełnić któryś z jedynie zasygnalizowanych przez autorkę wątków. Na facebookowym profilu znajdujemy przykładowo taki oto wpis: „Długo nie mogę trafić na żaden ślad «Psalmisty Paszczuka». Już zaczynam się obawiać, że może nie wrócił? Może nawet nie przeżył bieżenstwa? Ale wtedy z pomocą przychodzą Czytelnicy...”⁶³. Motyw losów Psalmisty Paszczuka znajduje swe rozwinięcie na stronie internetowej projektu, do której – zgodnie z mechanizmami procesu konwergencji – odesłani zostają czytelnicy facebookowego profilu. Na stronie bieżenstwo.pl czytamy:

⁶¹ A. Prymaka-Oniszk, *Bieżenstwo 1915...*, dz. cyt., s. 172.

⁶² [anetaprymaka], *Rok za nami, rocznica przed nami*, na: <https://biezenstwo.pl/2015/02/23/rok-za-nami-rocznica-przed-nami/> (dostęp: 14.07.2023).

⁶³ *Bieżenstwo*, na: https://www.facebook.com/biezenstwo/?ref=embed_page (dostęp: 14.07.2023).

Po wydaniu książki *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, gdzie m.in. opisuję historię psalmisty z Orchówka, odzywają się potomkowie wielu z występujących w niej bohaterów. W sprawie Paszczuka nie zgłasza się nikt. Na stronie internetowej zamieszczam więc tekst-apel: „Psalmista Paszczuk spod Włodawy – ktokolwiek słyszał, ktokolwiek wie” (...)

Za kilka dni dostaję od jednego z czytelników maila (...) ⁶⁴.

Powyższy przykład przepływu treści pomiędzy różnymi kanałami komunikowania doskonale obrazuje procesy ewolucji prozy reportażowej w kierunku formy skonwergowanej, hybrydycznej, otwartej na zróżnicowane praktyki uczestnictwa, posiadającej własną dynamikę wytworzoną za sprawą niepodlegających całkowitemu władztwu reporterki materiałów od czytelników. Wyrażanie przez czytelników opinii oraz dzielenie się emocjami prowadzi – jak pokazuje przykład omawianego tu projektu – do wytworzenia się niezwykle cennej wspólnoty interpretacyjnej. Jej wielogłosowość przekłada się kolejno na polifoniczność historycznej narracji, skonstruowanej zgodnie z deklaracją, którą Prymaka-Oniszk umieściła swego czasu na stronie internetowej projektu: „A blog? No cóż, tu chyba wszystko jasne. Na blogu mamy przede wszystkim ze sobą gadać” ⁶⁵.

V. PODSUMOWANIE

Tygodnik „Time”, zamieszczając w 2006 roku na okładce hasło „person of the year is you” i publikując tam obraz monitora, na którym – niczym w lustrze – każdy odbiorca mógł zobaczyć odbicie swojej twarzy, symbolicznie uhonorował wszystkich członków społeczeństwa informacyjnego. To właśnie ich aktywność polegająca na tworzeniu treści i budowaniu społeczności sieciowej okazała się czynnikiem rewolucjonizującym proces komunikowania masowego. Jak pokazały przedstawione w niniejszym artykule analizy,

⁶⁴ Bazyli Paszczuk, czyli „Psalmista-bieżeńiec W.I. Paszczuk”. W 2005 z Ukrainy przyjechała córka, na: <https://biezenstwo.pl/dalsze-losy-biezencow/bazyli-paszczuk-czyli-psalmista-biezeniec-w-i-paszczuk/> (dostęp: 14.07.2023).

⁶⁵ [anetaprymaka], *Po co to wszystko?*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/02/20/po-co-to-wszystko/> (dostęp: 14.07.2023).

zmianom generowanym poprzez partycypacyjny charakter współczesnej kultury nie oparł się także reportaż historyczny, pozostający obecnie pod wpływem szeregu technologicznych determinantów.

Raport *Confronting the Challenges of Participatory Culture: Media Education For the 21st Century* do głównych mechanizmów kultury uczestnictwa zalicza: afiliacje (bycie członkiem rozmaitych grup internetowych), ekspresje (kreowanie autorskich materiałów), kolektywne rozwiązywanie problemów oraz dystrybucje (np. blogowanie)⁶⁶. Analiza transmedialnego projektu Prymaki-Oniszk pt. *Bieżeństwo 1915...* wykazała, iż każda z wymienionych tu form została przez dziennikarkę twórczo sfunkcjonalizowana i włączona w ramy skonwergowanego reportażu historycznego. Poprzez stymulowane na wiele sposobów interakcje z czytelnikiem (ogłaszanie konkursu, publikowanie indywidualnych wspomnień, komentarze na internetowym forum, dyskusje na Facebooku, etc.) dziennikarce udało się skutecznie stworzyć wokół tematyki bieżeństwa społeczność zaangażowanych internatów, przypominającą opisaną przez Tofflera społeczeństwo trzeciej fali, składające się z małych, organizujących się za pośrednictwem mediów, grup, które łączą silne więzi wytworzone na bazie wspólnych zainteresowań czy sytuacji życiowej⁶⁷.

Przedstawione w niniejszym artykule analizy dowodzą, iż w kulturze konwergencji reportaż historyczny jawi się jako przekaz synkretyczny o fragmentarycznej strukturze, rozpisany na kilka kanałów komunikowania, stale aktualizowany i dopuszczający nielinearną lekturę. Przykład projektu *Bieżeństwo 1915...* pokazuje, że współcześnie uspołecznione formy działania wyraźnie wpływają – po pierwsze – na poetykę reportażu historycznego, absorbującego elementy właściwe dla dyskursu antropologii codzienności i szeroko otwierającego się na mikrohistorie⁶⁸. Po drugie, oddziałują również na jego czytelników, konstytuując wśród nich poczucie sprawstwa i budując w cyfrowej przestrzeni swoistą wspólnotę doświadczeń. W przypadku niektórych z nich akt lektury wiąże się bezpośrednio z aktem uczestnictwa, pozwalającym na głębszą interpretację tekstu. Po trzecie w końcu, mają

⁶⁶ Por. H. Jenkins, K. Clinton, R. Purushotma, A.J. Robinson, M. Weigel, *Confronting the Challenges of Participatory Culture*, s. 3.

⁶⁷ Por. A. Toffler, *Trzecia fala*, dz. cyt.

⁶⁸ Por. A. Wróblewska, *Reportaż historyczny jako forma współczesnej etnografii na przykładzie Czarnego ogrodu Małgorzaty Szejnert*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2017, nr 4, s. 160–161.

wpływ na zmieniającą się rolę reportera, który jawi się już nie tylko jako skrupulatny rekonstruktor zdarzeń czy działająca autorytarnie instancja gromadząca, weryfikująca i opracowująca informacje, ale także jako osoba moderująca dyskusję, inspirująca czytelników do wyrażania opinii i ewokująca interakcję. Ta proteuszowość funkcji – doskonale realizowanych przez Prymakę-Oniszk w przedstawionym tu projekcie dziennikarskim – wyznacza współcześnie niewątpliwie jeden z ważniejszych kierunków rozwoju dla twórców reportażu historycznego.

Literatura

1. [anetaprymaka], *Bieżeńcy z okolic Michałowa*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/03/05/biezency-z-okolic-michalowa/> (dostęp: 1.07.2023).
2. [anetaprymaka], *Dawno, dawno temu...*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/03/31/to-bylo-w-rozji-dawno-temu/> (dostęp: 1.07.2023).
3. [anetaprymaka], *Ogłaszamy konkurs: „Jestem, bo wrócili. Przywracanie pamięci w setną rocznicę bieżeństwa”*, na: <https://biezenstwo.pl/2015/05/01/oglaszamy-konkurs-jestem-bo-wrocili-przywracanie-pamieci-w-setna-rocznice-biezenstwa/> (dostęp: 1.07.2023).
4. [anetaprymaka], *Po co to wszystko?*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/02/20/po-co-to-wszystko/> (dostęp: 14.07.2023).
5. [anetaprymaka], *Rok za nami, rocznica przed nami*, na: <https://biezenstwo.pl/2015/02/23/rok-za-nami-rocznica-przed-nami/> (dostęp: 14.07.2023).
6. [anetaprymaka], *Smaki z bieżeństwa*, na: <https://biezenstwo.pl/2015/01/29/smaki-z-biezenstwa/> (dostęp: 1.07.2023).
7. [anetaprymaka], *Spis sierot i dzieci, które zgubiły rodziców*, na: <https://biezenstwo.pl/2020/04/06/spis-sierot-i-dzieci-ktore-zgubily-rodzicow/> (dostęp: 28.06.2023).
8. [anetaprymaka], *Uchodźstwo czy wygnanie*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/02/27/uchodzstwo-czy-wygnanie/> (dostęp: 1.07.2023).
9. [anetaprymaka], *Wspomnienia Iwony Zinkiewicz*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/04/29/wspomnienia-iwony-zinkiewicz/> (dostęp: 2.07.2023).
10. [anetaprymaka], *Zdarzyło się sto lat temu*, na: <https://biezenstwo.pl/2015/08/19/zdarzylo-sie-sto-lat-temu/> (dostęp: 30.06.2023).
11. [anetaprymaka], *Żeby wrócili...*, na: <https://biezenstwo.pl/2014/07/13/zeby-wrocili/> (dostęp: 1.07.2023).
12. Bazyli Paszczuk, czyli „Psalmista-bieżeniec W.I. Paszczuk”. W 2005 z Ukrainy przyjechała córka, na: <https://biezenstwo.pl/dalsze-losy-biezencow/bazyli-paszczuk-czyli-psalmista-biezeniec-w-i-paszczuk/> (dostęp: 14.07.2023).
13. *Bieżeństwo*, na: https://www.facebook.com/biezenstwo/?ref=embed_page (dostęp: 12.07.2023).
14. Dąbrowski M., *Aneta Prymaka-Oniszk: Historia zwykłych ludzi [wywiad]*, na: <https://culture.pl/pl/artykul/aneta-prymaka-oniszk-historia-zwyklych-ludzi-wywiad> (dostęp: 10.07.2023).
15. Doliwa U., Szydłowska M., Szczepańska P., Stachowicz A., Kaźmierczak P., *Crowdfunding jako metoda finansowania podcastów – analiza motywacji patronów wspierających „Raport o stanie świata”, „Media, Biznes, Kultura” 2022, nr 1.*
16. Domańska E., *Mikrohistorie*, Poznań 2005.
17. Engelke K.M., *Online Participatory Journalism. A Systematic Literature Review*, „Media and Communication” 2019, nr 7.

18. Frukacz K., *Między ekonomią i afektywnością. Polski reportaż literacki w paradygmacie kultury uczestnictwa*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6.
19. Goban-Klas T., Sienkiewicz P., *Spółczesność informacyjna: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków 1999.
20. Hawkins-Gaar K., *Searching for a News Anniversary Angle? Look to Your Audience*, na: <https://www.poynter.org/reporting-editing/2015/searching-for-a-news-anniversary-angle-look-to-your-audience/> (dostęp: 2.07.2023).
21. Hofmokr J., *Internet jako nowe dobro wspólne*, Warszawa 2009.
22. Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007.
23. Jenkins H., Clinton K., Purushotma R., Robinson A.J., Weigel M., *Confronting the Challenges of Participatory Culture*, Cambridge, London 2009.
24. Jewdokimow D., *Pamięć zobowiązana. Rzecz o książce Anety Prymaki-Oniszk Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, „Polonistyka” 2017, nr 6.
25. Kajtoch W., *Doba. Wiersze i proza*, Kraków 2003.
26. Kajtoch W., *Esej o tym, jak pan Jan Chryzostom Pasek z Moskwą wojował*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2015, nr VI/1.
27. Kajtoch W., *O niektórych rodzajach badań języka prasy drukowanej*, [w:] *Medioznawstwo personalistyczne*, red. J. Jęczeń, P. Guzdek, Lublin 2018.
28. Kaliszewski A., Żyrek-Horodyska E., *Kasandry i Amazonki. W kręgu kobiecego reportażu wojennego*, Kraków 2019.
29. Keen A., *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani, Warszawa 2007.
30. Kopecka-Piech K., *Leksykon konwergencji mediów*, Kraków 2015.
31. Kowalska M., *Crowdsourcing internetowy. Pozytywny wymiar partycypacji społecznej*, Warszawa 2015.
32. Kula M., *Reportaż historyczny jako rodzaj współczesnej historiografii*, [w:] *Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości*, red. P. Witek, M. Mazur, E. Solska, Lublin, Tczew 2011.
33. Levinson P., *Nowe nowe media*, tłum. M. Zawadzka, Kraków 2010.
34. Lévy P., *L'intelligence collective. Pour une anthropologie du cyberspace*, Paris 1997.
35. Lisowska-Magdziarz M., *Fandom dla początkujących. Część I. Społeczność i wiedza*, Kraków 2017.
36. *O bieżeństwie*, na: <https://biezenstwo.pl/fakty/> (dostęp: 1.07.2023).
37. *O mnie*, na: <https://biezenstwo.pl/o-mnie/> (dostęp: 14.07.2023).
38. Pawlicka U., *Literatura cyfrowa w kontekście kultury uczestnictwa*, [w:] *Teksty kultury uczestnictwa*, red. A. Dąbrówka, M. Maryl, A. Wójtowicz, Warszawa 2016.
39. Prymaka-Oniszk A., *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2022.
40. Sawicka-Mierzyńska K., *„Jestem, bo wróciłem”. Autobiograficzna pamięć zbiorowa na przykładzie świadectw potomków bieżeńców*, „Autobiografia” 2019, nr 1.

41. Siewior K., *Ślimak, śrubeczka i śmierć. Reportaż intymny Mariusza Szczygła*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6.
42. Spitzer M., *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Słupsk 2013.
43. Springer F., *Filip Springer przedstawia swój projekt multimedialny „Miasto Archipelag”*, na: <https://www.press.pl/tresc/40388,filip-springer-przedstawia-swoj-projekt-multimedialny-miasto-archipelag> (dostęp: 14.07.2023).
44. Strehovec J., *Pisarstwo derywatywne. E-literatura w świecie nowych paradygmatów społeczno-ekonomicznych*, „Teksty Drugie” 2015, nr 3.
45. Surowiecki J., *Mądrość tłumu. Większość ma rację w ekonomii, biznesie i polityce*, tłum. K. Rojek, Gliwice 2010.
46. Toffler A., *Trzecia fala*, tłum. E. Woydyłło, Warszawa 1997.
47. Vos T.P., Thomas R.J., *„They’re Making it More Democratic”. The Normative Construction of Participatory Journalism*, „Digital Journalism” 2023.
48. Wróblewska A., *Reportaż historyczny jako forma współczesnej etnografii na przykładzie Czarnego ogrodu Małgorzaty Szejnert*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2017, nr 4.
49. Żyrek-Horodyska E., *Reportaż intermedialny Jacka Hugo-Badera i Filipa Springera*, „Teksty Drugie” 2018, nr 5.